PUBLICZNA W ŁODZI

Wydanie wieczorowe. Cena 8 fen.

GAZETA ŁÓDZKA

Sroda, 20 Czerwca 1917 r. ORGAN NARODOWY. Rok VI. — № 167.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

WYSTAWA DZIEŁ SZTUKI

ul. Piotrkowska 104.

Przeszło 200 obrazów pierwszorzędnych malarzy polskich z salonu **Rychlinga** w Warszawie. **Wystawa** otwarta **ostatni tydzień. Okazyjne kupno** dzieł sztuki. Między innemi: J. Matejki, W. Kossaka, J. Kossaka, Fałata, Augustynowicza, Axentowicza i t. d.

Łódź, dnia 20 czerwca.

Uwagę naszą przykuwają nadal obrady parlamentu austrjackiego. Zajścia dni ostatnich wskazują na roznamiętnienie się przedstawicieli różnych narodowości, co powoduje burzliwe sceny, okraszone tego rodzaju efektami, jak wyrywanie sobie włosów z głowy przez czeskiego posła Kratochwila, który, reagując na okrzyki przeciwnika, uległ częściowemu omdleniu.

Sprawą pokoju z Rosją zajmuje się stale niemiecka prasa. Organ kanclerza Rzeszy „Norddeutsche Allgemeine Zeitung" pisze o orędziu prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona do rządu rosyjskiego, że odnośnie do możliwości zawarcia pokoju, rosyjska formuła pokoju bez aneksji i odszkodowań nie tworzy bynajmniej żadnej przeszkody dla pokoju między Rosją a państwami centralnemi. Pragną one we wspólnem, wzajemnem porozumieniu się z Rosją stworzyć przez ugodę taki stan rzeczy, któryby na przyszłość gwarantował pokojowe i przyjacielskie pożycie sąsiedzkie między Rosją a państwami centralnemi".

Wobec różnorodnych prądów, nurtujących Rosję, niczego nie można być pewnym; jedno tylko rzuca się w oczy, że istnieje ogólne pragnienie, aby utrwalić tam osiągnięte zdobycze wolnościowe i dla wielkiego celu wewnętrznego odrodzenia państwa, kierownicy obecnej nawy rosyjskiej poświęcą wiele.

Odzywają się coraz częściej głosy, że anglicy nie mają zaufania do socjalistycznego rządu rosyjskiego, to też zapewne nie są pozbawione prawdy informacje „Neue Freie Presse", która pisze:

„W kołach dobrze poinformowanych słychać, że w Rosji daje się już odczuwać agitacja angielska za wznowieniem monarchji".

Z drugiej strony, jak pisze „Russkij Inwalid", w Rosji pozostaje wciąż jeszcze nader aktualnem niebezpieczeństwo nagłej ofensywy ze strony Niemiec. W razie, gdyby Hindenburg zdecydował się zaatakować Rosję, to ta ostatnia znalazłaby się w położeniu trudniejszem, aniżeli sama opinja w Rosji jest w stanie przypuszczać. Opinja ta nie jest bowiem dokładniej poinformowaną, co do tego, że większa część przygotowań militarnych w kraju znajduje się dotąd tylko na papierze, jak było za czasów Suchomlinowa. Pod tym względem mało co zmieniło się w Rosji".

Wogóle, obserwując wydarzenia w Rosji należy z tej strony spodziewać się jeszcze nie jednej niespodzianki.

Greckie przesilenie odbyło się bardzo łagodnie, jednak, sądząc z głosów prasy francuskiej ostatnich dni, należy oczekiwać dalszych zmian; między innymi ostatni numer paryskiego wydania „New York Heralda" zapowiada proklamowanie rzeczpospolitej w Grecji.

Wydarzenia wojenne przeto, wobec politycznych wypadków, schodzą na plan drugi — i dzisiaj trzeba stwierdzić, że nie miecz, lecz dyplomacja rozstrzygnie ten węzeł gordyjski, który zadzierzgnął 1 sierpnia 1914 r.

J. Gr.

„Polityka" polska.

„Deutsche Warschauer Zeitung" pisze: „München-Augsburger Abendzeitung" z d. 13-go czerwca pisze p. t.: „Polityka polska".

„W d. 1-go maja Tymczasowa Rada Stanu w Warszawie, pod parciem społeczeństwa polskiego i partji politycznych, wystąpiła do obu rządów mocarstw okupacyjnych z żądaniem, aby powołano regenta i niezwłocznie utworzono rząd tymczasowy, złożony z ministrów polskich, z władzą wykonawczą w kraju. Na Zielone Swiątki zażądało austryjackie Koło polskie na swojem posiedzeniu „niezawisłej Polski z dostępem do morza". A przy otwarciu austryjackiej Rady państwa zażądała polska partja ludowa, aby „były zjednoczone wszystkie zamieszkane przez polaków obszary".

„Znajdą się ludzie, którzy mniemają, że przypomina to o pewnych wszechniemieckich celach pokojowych, których jednak znaczna część narodu niemieckiego nie podziela, — ale przecież trzeba sobie powiedzieć, że te naiwności polskie jednak stoją na zupełnie innym gruncie. Czy może są polacy narodem zwycięzkim, dzierżącym w swych rękach te kraje, których się pożąda? Przeciwnie, polacy zachowywali się podczas wojny przeważnie biernie; jedynie w małym zakresie, w swoich legjonach, walczyli oni w szeregach austryjackich, walczyli niewątpliwie z męstwem, którego nikt nie chce zmniejszać, ale męstwo to byłoby w znacznym stopniu niedostateczne, gdyby miało samoistnie uwolnić choćby małą cząstkę tego kraju, który obecnie polacy mają odbudować we własnej państwowości. A więc, jak się zdaje polakom [illegible] ą oni swojemi pretensjami za[illegible] Oswobodziciele nie oczekiw[illegible] [illegible]zności, przynajmniej byłoby to [illegible] ich [illegible]y niedorzeczne; czego jednak można było i można oczekiwać, choćby od części narodu polskiego — to przynajmniej realno-politycznego zrozumienia ustosunkowania sił i obawy, aby się nie narazić na śmieszność.

„Czy polacy zdają sobie jasno sprawę z tego, co czynią?

„Domagają się oni z naciskiem nietylko przyśpieszonego wykonania obietnic które wobec nich poczyniono, ale żądają ponadto tak daleko sięgającej niezawisłości — zaznaczając, że jest to żądanie całego narodu — jakiej im z żadnej strony nie ukazywano w perspektywie; żądają rozszerzenia, o którem w akcie z d. 5-go listopada wcale nie było mowy.

W dodatku zwykła rozwaga powinna była im podszepnąć, że się te obydwa żądania w politycznej rzeczywistości wyłączają, gdyż im więcej samodzielność, którą im przeznaczono, miałoby się przeistoczyć w niezawisłość, tem mniej byłoby, oczywiście, widoków na to, iżby mogła być im oddana choćby tylko część Litwy, ku której obecnie również się zwracają życzenia polaków. Dla czytelników niemieckich, obeznanych z elementarnemi, zasadniczemi sprawami zabezpieczenia militarnego, nie wymaga to dalszych wyjaśnień.

„Ale polacy krakowscy posunęli się jeszcze dalej. Sięgnęli oni nietylko w swoich żądaniach daleko poza akt 5-go listopada, lecz podkopali również swojem zachowaniem się grunt, który przygotowała proklamacja obu Cesarzów. Niebaczni, poddają oni dyskusji nawet tę myśl, że ten akt ostatecznie mógł wcale nie być wykonany, ba! grożą nawet, że wymówią to porozumienie, które było podarunkiem!

Rada Stanu określa w swej, zaznaczonej na wstępie, uchwale swoje żądania, jako „nieodzowne", jeżeli w opinji publicznej kraju utrzymana ma być linja polityczna, nakreślona w akcie z dnia 5-go listopada". I dodaje jeszcze raz w motywach: „chwiejną się stała nawet myśl co do oparcia niezawisłego państwa polskiego na wolnym związku z mocarstwami centralnemi". Zapewne nie jest to, bynajmniej, polityką sentymentalną, ale jeszcze mniej jest to, w jakimkolwiekbądź zakresie, polityką realną.

Założeniem polityki z dnia 5 listopada, było, aby nietylko Polska, ale również państwo niemieckie osiągnęło korzyść z przychylnej dla polaków polityki. Na tem polegał dla nas sens owej polityki. Jeżeli obecnie galicjanie w przeciwnym kierunku ten sens wypaczają, jeżeli według własnych swoich słów, chcą oni stworzyć samodzielne państwo kosztem jego twórców, to taka budowa nie może posunąć się daleko.

„Jak się to już często zdarzało w historji Polski, zapomina się znów, na jak niepewnych podstawach stoją zamki powietrzne agitatorów i ideologów. Czego polacy mogą się spodziewać od Rosji, mogły im w tych dniach wskazać słowa, wyrzeczone przez rosyjskiego ministra aprowizacji do posłów fińskich. Gdy mu przypomniano o danej polakom obietnicy, odpowiedział on, że idzie tu jedynie o czysto teoretyczną deklarację i o autonomję z daleko sięgającemi swobodami. Przyrzeczenia niemieckie nie były „czysto teoretyczne", ale były one uzależnione od warunków, ich zaś spełnienie w praktyce także łączyć się będzie z zachowaniem pewnych warunków, z których pierwszym jest ten, abyśmy przez to nie byli poszkodowani w naszych własnych interesach narodowych".

Kronika polityczna.

Przyjazd Radosławowa.

Z Wiednia, pod datą 19 b. m. donoszą: Dziś przybył do Wiednia bułgarski prezes ministrów, Radosławow.

Rokowania Koła polskiego z rządem.

„Der Abend" donosi:

W czasie rokowań z prezydjum Koła Polskiego, oświadczył prezydent ministrów, że zgodziłby się na to, aby dr. Leo został ministrem dla Galicji, tudzież, aby albo poseł Długosz został ministrem rolnictwa, lub dr. Bobrzyński ministrem sprawiedliwości.

Rekonstrukcja gabinetu Clam Martinica.

„Acht-Uhr Blatt" dowiaduje się, że w niemieckich kołach parlamentarnych obiega pogłoska o bliskiem przeobrażeniu obecnego gabinetu w gabinet parlamentarny. Stać się to ma głównie na żądanie polaków. Koło polskie ma się bowiem domagać między innemi dwóch miejsc w gabinecie, a mianowicie oprócz ministerstwa Galicji oddania mu jednej teki. Nadto wymienia też Koło polskie jako warunek wstąpienie czechów do gabinetu. Prócz teki robót publicznych otrzymaliby czesi w takim razie tekę rolnictwa. W końcu ma żądać Koło polskie, aby obecny minister kolei dr. Forster nie zasiadał w gabinecie parlamentarnym.

Żądania polaków.

„Die Zeit" wymienia następujące żądania Koła polskiego:

Wydatna finansowa akcja ratunkowa dla ludności galicyjskiej, przywrócenie cywilnych rządów w Galicji, zamianowanie nowego namiestnika i udział polaków w rządzie centralnym. Do zgody między rządem a Kołem polskiem miało przyjść już o tyle, że rząd godzi się na wydatną pomoc finansową dla Galicji i zamianowanie namiestnikiem hr. Zdzisława Tarnowskiego. Co do udziału polaków w gabinecie, zaznacza „Die Zeit", że najbardziej prawdopodobnem jest, iż Długosz zostanie ministrem dla Galicji, a dr. Bobrzyński ministrem sprawiedliwości w miejsce dr. Schenka. Zmiany te spowodowałyby jednak dalszą rekonstrukcję gabinetu, gdyż ustąpiłby minister kolei dr. Forster, a jego miejsce zająłby obecny minister robót publicznych dr. Trnka. Zupełnie identyczne informacje podaje „Der Abend".

Nowy gabinet węgierski.

Osobne wydanie dziennika urzędowego ogłasza skład gabinetu:

Prezydjum — Esterhazy, sprawy wewnętrzne—Gabryel Ugron, minister a latere—hr. Teodor Batthyany, skarb—dr. Gustaw Gratz, ministerstwo wyznań—Wojciech Apponyi, handel—hr. Bela Serenyi, rolnictwo—Bela Mezoessy, sprawiedliwość—Wilhelm Wassonyi, ministerstwo honwedów—Szurmay, minister dla Chorwacji—hr. Aladar Zichy.

Zamach na ministra Sembata.

„Az Est" donosi ze Stokholmu:

Przed kilku dniami pewien socjalista rosyjski wykonał w Petersburgu zamach na bawiącego tam ministra francuskiego Sembata. Sprawcę zamachu, który spełznął na niczem, uwięziono.

Ogłoszenie tajnych traktatów z Rosją.

„Riecz" według „Breslauer General-Anzeigera" uzupełnia wiadomość o ogłoszeniu traktatów przymierza wiadomością, że mają być ogłoszone wszystkie traktaty dawnego rządu aż do 31 lipca 1914 r.

Wszystkie następne traktaty ze sprzymierzonymi nie mogą być ogłoszo-

ne, ponieważ mogłyby zaszkodzić interesom wojennym.

Przedewszystkiem zaś jest wykluczone, żeby można było ogłosić poufne pisma dopełniające do umowy londyńskiej z d. 14 września 1914 r.

Japonja zwróciła uwagę na brzemienne w następstwa skutki, które mogą wyniknąć z ogłoszenia traktatu rosyjsko-japońskiego z r. 1915, lub też z ogłoszenia pojedyńczych artykułów tego traktatu. Ambasador japoński poczynił u rządu rosyjskiego odpowiednie kroki urzędowe.

Ogłoszenie traktatów, zawartych przed wojną pomiędzy Francją i Rosją nastąpi zapewne w ciągu najbliższych tygodni, tak samo, jak opublikowanie traktatu rosyjsko-angielskiego z r. 1907.

Ogłoszenie traktatów, według „Rieczi" ujawni ich obronny charakter.

Zjazd do Stokholmu.

„Vorwaerts" dowiaduje się z Kopenhagi, że komitet stokholmski otrzymał depeszę, zapowiadającą w tych dniach przybycie na konferencję oficjalnych przedstawicieli Rady robotników i żołnierzy. Wkrótce też oczekiwani są dwaj znani socjaliści francuscy.

Przybyli już delegaci angielscy Fabjan Society i partji pracy, z którymi miały się rozpocząć rokowania. Przybył również tymczasowy delegat amerykańskiej partji socjalistycznej.

Prasa paryska odrzuca propozycje socjalistów niemiec.

Donoszą z Genewy:

Komentując złożone przez socjalistów niemieckich w Stokholmie oświadczenie, prasa paryska odrzuca wręcz wszelkie zawarte w nich propozycje.

Francuzi o sukcesach niem. łodzi podwodnych.

Z doniesień francuskiego biura prasowego w Genewie, okazuje się, że straty wywołane przez niemieckie łodzie podwodne w ciągu ostatniego tygodnia szczególnie się wzmogły, dochodząc do przeciętnej cyfry strat z miesiąca kwietnia. Zawodowi marynarze dopełniają te doniesienia w dziennikach francuskich gorzkiemi komentarzami, uskarżając się na nieuzasadniony optymizm tych, którzy po zatopieniu każdej łodzi podwodnej głoszą, że walka łodzi podwodnych chybia swego założenia.

Odezwa Jonnarta do greków.

Agencja Havasa (według „Vossische Zeitung") donosi, że nadkomisarz francuski w Grecji, Jonnart, wystosował w sobotę następującą odezwę do narodu greckiego:

„Francja, Anglja i Rosja pragną niepodległości i dobra Grecji. Pragną bronić tego szlachetnego kraju i wyzwolić go od połączonych wysiłków turków, bułgarów i niemców.

Znajdują się tutaj, aby udaremnić machinacje odwiecznych wrogów.

Pragną koniec położyć nieustannym pogwałcaniom konstytucji i traktatów oraz nieustannym intrygom, które doprowadziły do rzezi żołnierzy krajów koalicji.

Wczoraj w Atenach rozkazywał Berlin.

Berlin stopniowo prowadził naród pod jarzmo niemieckie.

Postanowiliśmy odbudować prawo, konstytucję i jedność Grecji.

Dlatego też mocarstwa gwarancyjne zażądały od króla Konstantyna, żeby abdykował. Nie chciały podkopywać istnienia królestwa, ustanowionego na mocy konstytucji. Nie posiadają żadnego innego zadania, niż zapewnienie prawidłowego wykonywania konstytucji, czego sławnej pamięci król Jerzy zawsze strzegł gorliwie, co zaś król Konstantyn szanować przestał.

Grecy! Godzina pojednania wybiła! Losy wasze są najściślej związane z losami mocarstw gwarancyjnych. Wasze ideały i nasze nadzieje są te same. Apelujemy do waszej mądrości i do waszego patrjotyzmu.

Dziś blokada jest zniesiona. Wszelkie represje względem greków, do którejkolwiek partji by należeli, będą bez litości dławione, nie będzie cierpiane żadne zakłócanie porządku dziennego.

Przywileje swobody każdego będą ochraniane.

Za naszem pośrednictwem nastanie era pokoju i pracy.

Wiedzcie, że mocarstwa gwarancyjne, które szanują zwierzchnictwo narodowe, bynajmniej nie mają zamiaru narzucać narodowi greckiemu ogólnej mobilizacji.

Niech żyje wielka i wolna Grecja!"

Stanowisko Szwecji.

(Doniesienie szwedziego biura telegraficznego): Minister spraw zagranicznych Lindmann w obecności wszystkich członków rządu w Izbie drugiej a potem w pierwszej parlamentu złożył ważne oświadczenie o polityce zagranicznej rządu. Minister powiedział między innemi;

Wojna nie skończy się wnet i dlatego trzeba się przygotować na jeszcze większe cierpienia, aniżeli dotąd, tem bardziej, skoro w tym roku żniwa w Szwecji bezwątpienia wypadną słabo. Jest rzeczą jasną, że im dłużej wojna będzie się przeciągała, tem mniej strony walczące będą rozumiały sytuację państw neutralnych. Wśród tych okoliczności jest rzeczą ważną zachować stanowisko neutralne, trzymać się polityki, zapewniającej utrzymanie stosunków handlowych, tem stanowiskiem spowodowanych. Nie jest rzeczą wykluczoną, że prowadząc tę politykę, zmuszeni będziemy do ograniczeń i napotkamy na trudności, lecz punktem, co do którego panuje jednomyślność wśród nas jest, że zdecydowani jesteśmy ponieść konieczne ofiary, by ujść wielkiem cierpieniom, któreby powstały dla naszego narodu z udziału w wojnie światowej. Dlatego wytknięta nam przez politykę zagraniczną linja polega na tem, żeby przestrzegać niezawisłości kraju, powtóre, by jak dotąd, tak i nadal przestrzegać niedwuznacznie lojalnej neutralności.

Przywódcy rozmaitych stronnictw w obu Izbach wyrazili pełną solidarność z polityką zagraniczną rządu.

Przesilenie hiszpańskie.

Korespondent „Berliner Tageblatta" donosi z Genewy: Hiszpański minister wojny, Primo Rivera, w dalszym ciągu prowadzi rokowania z barcelońskim komitetem bez istotnego wyniku. Minister zapewnia, że wiek podeszły nie przeszkodzi mu usunąć całą siłą tych trudności, na które Hiszpanja jest obecnie wystawiona. Wybuchły nowe bezrobocia, a śród nich bezrobocie górników w kopalniach węgli. Przywódcy różnych stronnictw i przedstawiciele wszelkich zawodów w Kordubie ogłosili odezwę o potrzebie tworzenia komitetów cywilnych na wzór komitetu oficerskiego w Barcelonie.

Dzienniki paryskie przynoszą cały szereg alarmujących wiadomości z Hiszpanji w sprawach następujących: O trudnościach i strajkach w węglowym okręgu asturyjskim, o ruchu opozycyjnym wśród personelu kolejowego w całej Hiszpanji, o wystąpieniach związków urzędników przeciwko władzom centralnym, o braku wszelkich środków spożywczych, o silne wrzeniu w partji postępowej, wreszcie o ogłoszeniu niepodległości Katalonji. Do tego wszystkiego dodać należy bardzo trudną sytuację zagraniczną Hiszpanji. Mimo to, korespondent madrycki „Petit Parisiena" wyraża nadzieję, że działalność obecnego gabinetu Dato będzie miała pomyślne rezultaty.

Z komunikatów koalicji.

Z francuskiego (18 czerwca).

W ciągu nocy trwało z przerwami ostrzeliwanie w rozmaitych punktach frontu. Oddziały wywiadowcze wtargnęły do linji niemieckich na południowym wschodzie od Sonones i uprowadziły jeńców.

W Szampanji powiodło się francuzom dzisiaj zrana pewne przedsięwzięcie, które uczyniło ich posiadaczami całego systemu rowów niemieckich. — Rowy te wrzynały się w ich linje na szerokości mniej więcej 500 metrów pomiędzy Mont Cornillet a Mont Blond.— Francuzi wzięli 40 jeńców, między nimi oficera. Niemcy w dalszym ciągu bombardowali Reims, na które rzucono dzisiaj 2,000 pocisków. Trzy osoby odniosły rany, jedna jest zabita.

Z angielskiego (18 czerwca).

O świcie nieprzyjaciel wykonał silny atak lokalny na zajęte przez nas stanowiska na wschodzie od Monchy. Po zaciętej walce wojska nasze zmuszone zostały do ustąpienia z pewnych posterunków przed naszem stanowiskiem głównem, które trzymamy jeszcze w swem posiadaniu na „wzgórzu piechoty".

Na północy od Scarpe i pod Ypres, znaczna działalność bojowa.

O przekształcenie Prus.

W Berlinie odbył się zjazd stronnictwa postępowego, który po dłuższej dyskusji uchwalił szereg rezolucji, żądających przeobrażenia podstaw życia politycznego w Prusach. Uchwalono zatem między innemi domagać się bezzwłocznego wniesienia projektu nowej ustawy wyborczej dla sejmu pruskiego, którąby obok tajnego, równego, powszechnego głosowania wprowadziła reprezentację mniejszości i podział okręgów wyborczych wedle zaludnienia. Izba panów ma być zniesiona, gdyby zaś miała pozostać, powinna wyjść z wyborów, uwzględniających duchowe i ekonomiczne siły kraju. Tak odnowiony sejm powinien przedewszystkiem przeprowadzić reformę wewnętrznej administracji. W gminach i związkach gminnych mają być zniesione klasowe wybory i jawne głosowanie. Reprezentacje powiatowe i okręgowe powinny wyjść z bezpośrednich wyborów; wyodrębnienie wielkiej własności uchylone; kompetencja władz państwowych wobec ciał samorządnych znacznie zmniejszona; dostęp do urzędów otwarty dla każdego bez różnicy urodzenia, wyznania i politycznej przynależności. Dalej żąda wiec rozszerzenia praw kobiet przez pociągnięcie ich do współdziałania w niektórych ważnych sprawach, jak ochrona robotnic, interesy konsumentów, wychowanie publiczne i t. p. Wniosek o nadanie kobietom wszystkich praw został przekazany osobnej komisji w celu dokładniejszego zbadania. Przekazano komisji również wnioski, odnoszące się do zmiany prawa wyborczego w gminach.

Powyższe uchwały, domagające się w mniej lub więcej radykalnej formie reform politycznych, przeważnie w innych krajach już wprowadzonych, nie mają akcentu „rewolucyjnego"; uchwała np. co do zniesienia pruskiej izby panów jest warunkowa; są jednak z tego względu charakterystyczne, że gdyby zapadły przed wojną, zostałyby okrzyczane przez prasę wszechniemiecką, jako zagrażające istnieniu państwa, antymonarchistyczne, czy republikańskie. Obecnie przyjęto je spokojnie, a nawet z pewnego rodzaju rezygnacją, co świadczy, — pomijając agitacyjny „maksymalizm" postulatów—iż są wyrazem poczucia, że dotychczasowy ustrój wewnętrzny Prus po wojnie nie może nie ulec głębszej zmianie.

„Kurjer Polski".

Niemcy a Polacy.

W ostatnim zeszycie czasopisma „Preussische Jahrbücher" pisze Hans Delbrück:

„Jeżeli w pierwszych latach wojny byłem zdania, że niebezpieczeństwo dla przyszłości Niemiec znajduje się na wschodzie, to w umyśle moim obraz ten silnie się zmienił. Niebezpieczeństwo wschodnie, którem była Rosja, ustąpiło teraz znacznie. Choćby duch moskiewski pozostał tak złośliwym, jak był oddawna, choćby państwo rosyjskie było jeszcze istotną potęgą: obcięto mu jednak szpony, a rewolucja rosyjska była oswobodzeniem równie dla Rosjan jak dla nas.

„Na miejsce niebezpieczeństwa rosyjskiego wstąpiło co innego, jeszcze wprawdzie nie niebezpieczeństwo, ale jednak nowe zawikłanie, które przysporzy duże trudności. Przewrót w Rosji spowodował stanowczą zmianę naszego stosunku do Polski.

Dopóki istniał carat, mogła i musiała polityka niemiecka liczyć na to, że Polacy są naszymi naturalnymi sprzymierzeńcami, i było najcięższym błędem, jaki wogóle popełniliśmy, że nie uznaliśmy tego o wiele wcześniej i nie działali w [illegible]ej myśli.

„A teraz przyszła rewolucja rosyjska i ogłosiła federacyjną republikę. To jest zupełnie co innego niż obietnica autonomji Polski pod caratem. Gdyż cara można było zawsze podejrzywać, że przyrzeczenie cofnie [illegible] dnia i swojemi wojskami znowu [illegible] Republika rosyjska, naw[illegible] moskiewska żądza panowania pow[illegible] byłaby do tego dostatecznie silną.

„Możnaby zatem wyobrazić sobie, że w Polsce powstanie prąd, sądzący, że Polska wśród federacji rosyjskiej będzie najlepiej zabezpieczona. To byłoby dla Niemiec rzeczą nie do zniesienia, gdyby się przytrafiło, że rosyjska republika federacyjna wystawi kiedyś wielką armję i pod hasłem panslawizmu, czy neoslawizmu przyrzeknie Polakom zjednoczenie.

„Ale to niebezpieczeństwo można uważać za wyłączone. Dla podjęcia takiej polityki, republika rosyjska nigdy nie będzie dosyć silna. — Gdyby więc Polacy może ze względów ekonomicznych zapragnęli powrócić do nowej Rosji, to nie chcę tego zgóry uznawać, ale możnaby o tem pomówić. Nie byłaby to dla nas kwestja życia i śmierci. Przemiana centralistycznego caratu w luźną republikę federacyjną jest dla nas takiem odciążeniem, że nie potrzebujemy się niepokoić, gdy Polacy sobie pójdą.

Biuro Próśb i Zażaleń
KONSULENTA PRAWNEGO
A. Gersdorffa,
PIOTRKOWSKA 84, w oficynie.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 19-go czerwca. (Urzędowo).

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Na froncie we Flandrji i pod Arras sytuacja jest niezmienioną. Walka artylerji trwa o zmiennej sile. Wczoraj była ona szczególnie ożywioną pomiędzy Boesinghe a Frelinghein. Na wschodzie od Monchy nasze oddziały nacierające wyparły anglików z niektórych rowów, które po walce z dnia 19-go czerwca pozostały jeszcze w rękach nieprzyjaciela.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

O zmroku francuzi usiłowali ponownie odzyskać odebrany im niedawno rów na północnym wschodzie od zabudowań Hurtebe. Dwukrotny ich atak został odparty.

W Szampanji wtargnął nieprzyjaciel wczoraj rano, po silnym ogniu do wysuniętej naprzód części stanowiska naszego na południowym zachodzie od góry Wysokiej. Podjęte wieczorem natarcie, w celu powiększenia posiadłości, nie powiodło się.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Albrechta Würtemberskiego.

Nic nowego.

Z widowni wschodniej i na froncie Macedońskim.

Nie doniesiono o większych działaniach bojowych.

Pierwszy Generał-kwatermistrz
LUDENDORFF.

Sprawozdanie admiralicji niemieckiej.

BERLIN, 19-go czerwca. (Urzędowo).

W miesiącu maju za pomocą środków zastosowanych przez marynarkę wojenną państw centralnych, zatopiono ogółem 869,000 ton reg. brutto pojemności okrętów handlowych.

Tym sposobem, po doliczeniu dodatkowo zakomunikowanych strat okrętowych, od początku nieograniczonej wojny podwodnej zatopiono ogółem 3,655,000 ton reg. brutto przydatnej dla nieprzyjaciół naszych pojemności okrętowej.

Szef admiralskiego sztabu marynarki.

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ, 19 czerwca. (Urzędowo).

Z widowni wschodniej.

W odcinku Belkutny odparliśmy natarcie rosyjskie. Poza tem nic szczególnego.

Z widowni włoskiej.

Na płaskowzgórzu Siedmiu Gmin i w dolinie Sugany, pomiędzy Asiago a Brentą, od świtu dnia dzisiejszego toczy się nowa, gwałtowna walka artylerji. Z nad Isonzo nic znamiennego niema do doniesienia.

Z widowni południowo-wschodniej.

Bez zmiany.

Szef sztabu generalnego.

Zebranie Centrum Narodowego.

W niedzielę odbyło się organizacyjne zebranie tego nowego zrzeszenia politycznego. Zgromadziło się około 200-tu osób, w tej liczbie wielu przedstawicieli prowincji.

Posiedzenie zagaił dziekan Alfons Parczewski, poczem przewodnictwo objął Aleksander ks. Drucki-Lubecki, zapraszając do stołu prezydjalnego: ks. prałata Gnatowskiego, p. p. Br. Szlubowskiego, Alf. Parczewskiego, dr. Radziwiłłowicza, Eug. Zielińskiego, ks. A. Kasamitowskiego (z Łłeckiego), Jana Sadiaka i red. Stanisława Frycza z Kielc.

Pierwszy referat wygłosił p. Feliks Młynarski, dając obraz ogólno-europejskie-

go położenia i ustosunkowania sił walczących w chwili obecnej. Potem prof. Marjan Grotowski scharakteryzował rozwój stosunków wewnętrznych i nastrojów społecznych w okresie po 5 listopada r. z., wytykając brak programów pozytywnych. Centrum Narodowe powinno stać się ogniskiem pracy konkretnej nad odbudową państwa polskiego, nad mozolnem wznoszeniem jego fundamentów.

Następnie p. Jan Sadlak określił stosunek ludu do obecnych zagadnień narodowych. Prof. Garlicki uwydatniał, że Centrum Narodowe nie powinno być ani stronnictwem, ani blokiem stronnictw, lecz organizacją sił, która to organizacja ma przed sobą w 4-ch zasadniczych punktach ujęte cele do osiągnięcia:

1. Monarchję konstytucyjną na szerokich podstawach demokratycznych.
2. Mocny rząd i silną armję, jako gwarancję istotnej niepodległości.
3. Nie oglądając się na wynik wojny, utrzymanie ciągłości pracy nad realizacją państwa polskiego.
4. Przeciwdziałanie objawom anarchji, mogącym podciąć w zarodku byt państwowy polski.

W dalszym ciągu p. Garlicki tłumaczył zasady, na których ma się oprzeć przyszła organizacja. Inicjatorzy pragną umocnić ją, zwłaszcza na prowincji. Władzami organizacji będą: Zjazd Krajowy, jako instancja najwyższa, — rada naczelna i wyłoniony z niej Wydział Wykonawczy.

Przemawiali jeszcze: ks. Lubecki, Adam hr. Ronikier i inni.

Następnie dokonano wyboru pierwszej tymczasowej rady naczelnej, do której weszło 10 reprezentantów Ligi państwowości polskiej, 10 przedstawicieli stronnictwa demokracji polskiej, jako partji, wchodzących od Centrum narodowego, oraz 30 osób, wybranych przez zjazd.

W ten sposób skład rady naczelnej przedstawia się jak następuje:

Ludwik Abramowicz, ks. Antoni Aksamitowski z Iłżeckiego, Józefat Błyskosz z Siedleckiego, ks. Józef Bredowski z Piotrkowa, Zygmunt Chmielewski, Józef Dąbrowski, Aleksander ks. Drucki-Lubecki, Stanisław Garlicki, dr. Jerzy Gliński, ks. Jan Gnatowski, Antoni Górski, Marjan Grotowski, Bolesław Epstein z Radomia, Stanisław Frycz z Kielc, Antoni Humnicki, Antoni Jabłoński, Ignacy Karnkowski z Płockiego, Stanisław Kobierzycki z Łaskiego, Lucjan Kobyłecki, Przemysław Kowalewski z Włocławka, Ludwik Kulczycki, Bolesław Lutomski, Stanisław hr. Łoś z Garwolińskiego, dr. Zdzisław Mierzyński z Łodzi, dr. Feliks Młynarski, Wincenty Młynarski z Kalisza, Stanisław Paciorkowski, dziekan Alfons Parczewski, Tadeusz Przyłuski z Zamościa, Karol Popiel, dr. Rafał Radziwiłłowicz, Adam hr. Ronikier, Wacław Rosiński z Gostyńskiego, Jan Sadlak z Krasnostawskiego, Władysław Salinger, Leon Siemieński z Radomskiego, Gustaw Simon, Karol Stawecki, Marjan Straszak, ks. Antoni Szelążek z Płockiego, Bronisław Szłubowski, dr. Antoni Tomaszewski z Łodzi, Kazimierz Wereszczyński z Radomia, dr. Leon Wernic, Franciszek Wojda z Łowickiego, Eugenjusz Zieliński z Łaskiego, dr. Ludwik Zieliński, Mieczysław Zabokrzecki, Ludwik Zieliński z Płockiego i Juljan Żelazowski.

W „Kurjerze warszawskim“ czytamy: „Adam hr. Tarnowski, bawiący od kilkunastu dni w Warszawie, wyjeżdżał w tych dniach do Wiednia i wczoraj znowu powrócił do Warszawy, gdzie weźmie udział w dzisiejszem posiedzeniu komisji mieszanej do spraw przygotowawczych w związku z reorganizacją tymczasowej Rady stanu“.

Z Warszawy.

W sprawie aprowizacji kraju.

Narada przedstawicieli społeczeństwa z inicjatywy Arcybiskupa odbyła się w poniedziałek w Warszawie. Przybyło na nią, na zaproszenie J. E. arcybiskupa, kilkadziesiąt osób, reprezentujących duchowieństwo, rady miejskie prowincjonalne, sejmiki ziemskie, rady opiekuńcze, komitety ratunkowe, Centralne Towarzystwo Rolnicze i Towarzystwo Przemysłowców Królestwa Polskiego.

Obrady zagaił i przewodniczył im. J. E. arcybiskup metropolita warszawski, ks. dr. Aleksander Kakowski, w asystencji pp. burmistrza, inż. Piotra Drzewieckiego, prezesa R. G. O., Eustachego ks. Sapiehy, burmistrza miasta Łodzi, p. Skulskiego, dyrektora T-wa Przemysłowców, Andrzeja Wierzbickiego i J. Steckiego z Łańcuchowa.

Treść obrad wypełniły przemówienia przedstawicieli Rad Miejskich: warszawskiej, d-ra Józefa Zawadzkiego i łódzkiej, p. Skulskiego o sytuacji obecnej pod względem aprowizacji w miastach, p. Steckiego o stanie aprowizacji w okupacji austryjackiej, oraz referat przedstawiciela C.T.R., p. Zygm. Chrzanowskiego o widokach urodzajów w r. b. i o współdziałaniu rolników ludności miejskiej, poczem zebrani jednomyślnie uchwalili zaproponowaną przez burmistrza inż. Piotra Drzewieckiego rezolucję.

Po uchwaleniu rezolucji zabierali jeszcze głos pp. Eustachy ks. Sapieha w sprawie ewakuacji ludności miejskiej na wieś i radca Jelski o stosunkach rolnych w kraju, poczem na wniosek radnego inż. A. de Rosseta, przyjęty przez powstanie z miejsc, zebrani dali wyraz hołdu dla arcypasterza i wyrazili podziękowanie za Jego inicjatywę i współudział w pracy społecznej.

Zjazdy.

Dziś po nabożeństwie, odprawionem przez ks. arcybiskupa odbyło się posiedzenie inauguracyjne zjazdu księży prefektów.

Od poniedziałku trwa zjazd słuchaczów wyższej szkoły rolniczej.

Od soboty odbywają się obrady kółek rolniczych.

Z Łasku.

(Korespondencja własna).

W dniu 9-go czerwca r. b. odbyło się pierwsze zebranie Towarzystwa rolniczego powiatu Łaskiego. Zebrało się 68 ziemian, którzy zapisali się zaraz na członków.

Zebrani nowi członkowie zaprosili na przewodniczącego p. Kazimierza Pruskiego z Dąbrowy, który w treściwym przemówieniu w imieniu ziemian powiatu Łaskiego, powitał ziemian z ziemi Szadkowskiej i podziękował za przyłączenie się do tegoż towarzystwa; zebranemu duchowieństwu również podziękował za wzięty udział i prosił ich, iżby wśród drobnych rolników rozpowszechniali potrzebę popierania towarzystwa, które nie tylko członkom, lecz całemu społeczeństwu korzyść przynieść może.

Zwrócił się w końcu do wszystkich członków, aby pomagali towarzystwu w imię hasła: „Służmy poczciwej sprawie a jako kto może, ku wspólnemu dobru niechaj dopomoże“.

Przewodniczący zaznaczył, że ojcowie nasi każdą sprawę z Bogiem rozpoczynali, o czem wymownie świadczą wypowiedziane słowa przez Wincentego Pola:

„Z Bogiem każda sprawa, tak mawiali starzy,
Jeśli wezwiesz tej pomocy, na pewno się zdarzy“.

Po przemówieniu przewodniczący poprosił do stołu prezydjalnego na assesorów p.p.: Eugenjusza Zielińskiego z Rembieszewa, Antoniego Siemiątkowskiego z Wojsławic, ks. Sicińskiego z Strociska i dwóch gospodarzy włościan: Marcina Piesiaka i Józefa Czajkowskiego.

Na sekretarza zaprosił p. Władysława Makarczyka z Przatowa.

Posiedzenie rozpoczęto od przeczytania zatwierdzonej ustawy, wyjednanej przez p.p.: Jerzego Jakubowskiego z Prusskowa i Janusza Szweicera z Łasku.

Następnie dyskutowano nad potrzebą utworzenia wydziałów: 1) Rolniczego z warunkiem utrzymywania instruktora; 2) Hodowlanego; 3) Budowlanego; 4) Leśnego i rybnego.

Po wielu przemówieniach uznano wszystkie wydziały za potrzebne.

Z kolei przyszła pod obrady sprawa szkoły rolniczej, otwierającej się w Łasku, wiadomość o której przyjęto z wielką życzliwością. Na pierwsze potrzeby szkoły ułożono nawet ofiary w gotowiźnie.

Przewodniczący zarządził głosowanie kartkami na sześciu członków Zarządu i 3-ch członków Komisji rewizyjnej.

Do zarządu weszli wybrani większością głosów p.p.: Eugenjusz Zieliński, Antoni Siemiątkowski, Zygmunt Myszkowski, Jerzy Jakubowski, Władysław Makarczyk i Marcin Piesiak.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali jednogłośnie p.p.: Kazimierz Pruski, Kazimierz Myszkowski i Bonifacy Byliński.

Nareszcie Towarzystwo rolnicze powiatu Łaskiego po tylu latach starania jeszcze za rządów moskiewskich, od których nie można było uzyskać aprobaty, w dniu 9-go czerwca r. b. zostało otwarte ku powszechnemu zadowoleniu ziemian.

Ziemianin.

Wiadomości bieżące.

— Nowy blok stronnictw.

„Nowa Gazeta“ donosi: „Zjednoczenie Stronnictw Demokratycznych, Polskie Stronnictwo Ludowe, Partja Niezawisłości Narodowej, Polska Partja Socjalistyczna po ustaleniu wspólnej linji z dziedziny obrony haseł demokratyzmu i niezależnej polityki narodowej, zawarły porozumienie dla łącznego w sprawach tych występowania. Do stałego kontaktu wyłoniona została „Komisja Porozumiewawcza“ złożona z delegatów poszczególnych stronnictw“.

Jak wiadomo, dwa z tych stronnictw tworzą już C. K. N., trzy z nich wraz z innemi należą do Rady Narodowej, jest to więc trzecia kombinacja blokowa, złożona z tych samych wciąż czynników z pewnemi modyfikacjami.

Platformą „Komisji porozumiewawczej“ jest poza jednakowym ustosunkowaniem się do tych czy innych czynników zewnętrznych, w pierwszej linji sprawa sejmu i związanych z nim praw wyborczych Komisja domagać się będzie jaknajrychlejszego zwołania zebrania ustawodawczego.

Nie wyklucza tego rodzaju stawianie sprawy udziału Komisji w dotychczasowych pracach państwotwórczych.

Przeciwnie, grupy będąc ze sobą w stałym porozumieniu, do pracy tej staną.

— Sekwester manufaktury.

W okupacji austrjackiej ogłoszono sekwestr wszelkich wyrobów manufaktury. Zaopatrywaniem ludności w towary łokciowe zajmować się będzie centrala handlowa w Radomiu. Nowe patenty na handel manufakturą wydawane będą tym, którzy handlowali nią przed r. 1914.

Meldować swe zapasy muszą nawet ci, którzy mają tylko metrów towarów i 10 nowych ubrań.

— Skazanie miasta.

Z Grodna donoszą, że miasto Porzecze w gub. grodzieńskiej skazano na zapłacenie 2,000 marek kary.

Kary wymierzono za to, że podczas pożaru w mieście mieszkańcy nie pośpieszyli na ratunek.

— Napad na pocztę.

„Deutsche Warsch. Ztg.“ donosi:

„W nocy z 13 na 14 b. m. niewykryci sprawcy napadli między Kołem a Koninem na pocztę, wiozącą podróżnych.

„Opryszkowie dali kilka strzałów i obrabowali jadących z gotówki“.

— Książka pamiątkowa Pierwszych kursów lotniczych.

W dniu zamknięcia Pierwszych kursów lotniczych przy P. T. Ż. N., została wydana księga pamiątkowa, oświetlająca szczegółowo powstanie i rozwój kursów, ich cele i zadania. Wydawnictwo, przedstawiające się zewnętrznie nader artystycznie, zawiera odbitki odpowiednich dokumentów, listę słuchaczów, sprawozdania, ustawę, program wykładów i szereg artykułów fachowych z dziedziny lotnictwa, ponadto kilka klisz fotograficznych, jak to grupę ogólną słuchaczów, zarządu i wykładających; podobizny członków kuratorjum, między innemi ks. Lubomirskiego, bryg. Piłsudzkiego, gen. Szeptyckiego, pułk. Berbeckiego....

— Oddawanie starego żelaztwa.

(*) Na zasadzie wydanego rozporządzenia wszyscy ci, którzy jeszcze nie złosili w oddziale VII A prezydjum policji (Hotel Viktorja) o posiadaniu starego żelaztwa do 3-go b. m., winni prośby o zwolnienie od zdawania również tam oddawać.

Skład, gdzie należy dostarczyć żelaztwo, mieści się przy ul. Węglowej 5.

Głównym zakupującym stare żelaztwo wyznaczony został z ramienia prezydjum policji p. Józef Miler (Zakątna 78).

— Z wydziału podatkowego.

(*) W dniu dzisiejszym kończy się termin opłacania podatków w kasie magistratu (Nowy Rynek № 1) od domów za czas od 1 lipca 1915 do 1-go stycznia r. b.

— Z Komitetu rozdawnictwa kart na chleb.

Rozdane już w tygodniu bieżącym karty na chleb serji 54 z wizerunkiem króla Władysława Łokietka, Komitet rozdziału chleba i mąki unieważnił i dalsze rozdawnictwo tychże wstrzymał.

Zamiast kart powyższych będą rozdane nowe karty tejże serji innego typu, w dniach następujących: w sobotę 28 b. m. otrzymają karty ci mieszkańcy, którzy otrzymali karty w ubiegły poniedziałek; w niedzielę 24 b. m. — ci którzy karty otrzymali wczoraj; w poniedziałek 25 b. m. — ci którzy mieli otrzymać karty dziś; we wtorek 26 b. m. pozostali mieszkańcy.

*

Od dnia 25 czerwca r. b. sklepy Komitetu rozdziału chleba i mąki będą sprzedawały za kartkami mąkę, chleb i cukier, nie na zasadzie dotychczasowych legitymacji, lecz jedynie za okazaniem nowozaprowadzonych książeczek legitymacyjnych, po które ludność miasta winna zwrócić się w czasie od dnia 18 do dnia 28 czerwca r. b., do właściwych biur Komitetu, skąd otrzymuje karty na chleb.

— Z Kooperatywy Spożywczej przy Stow. Naucz. Chrz.

Wobec rozporządzenia Komitetu rozdziału chleba i mąki, dotyczącego zmiany kart legitymacyjnych na książeczki, Kooperatywa spożywcza przy Stow. Naucz. Chrz. uprasza swych członków o złożenie w Kooperatywie najpóźniej do środy d. 27-go czerwca r. b. starych kart legitymacyjnych, wzamian których otrzymają książeczki koloru żółtego (po otrzymaniu takowych z Komitetu).

— Ze stow. właścicieli nieruchom.

(*) Wczoraj wiecz. w lokalu własnym przy ul. Krótkiej 9 odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. G. Klukowa posiedzenie członków zarządu stowarzyszenia właścicieli nieruchomości.

Rozważano sprawy następujące:

Sprawę wyborów reprezentantów zamiast ogólnych zebrań Tow. Kred. Miejskiego, ograniczyć liczbę tych do 150.

Postanowiono wniosek odpowiedni wnieść do Dyrekcji Tow. Kred., a kopję przesłać do Tow. właścicieli nieruchomości w Warszawie.

Przekazano wybranej komisji, składającej się z p.p. Łęczyckiego, Klukowa, Szymańskiego i Wojciechowskiego, załatwienie sprawy, dotyczącej się Sekcji ubezpieczeniowej.

Uchwalono przedstawić ogólnemu zebraniu wniosek podwyższenia składki członkowskiej z 6 do 16 mk. rocznie.

Uproszono p. Pinkusa do przygotowania r e f e r a t u odpowiedniego wobec utrzymanej ustawy Banku Stowarzyszeń właścicieli nieruchomości w Warszawie, który ma powstać przy stow. właściciel nieruchomości w Łodzi.

W końcu postanowiono zaprosić delegatów sekcji przemysłu włóknistego, do której należą właściciele fabryk dla porozumienia się wspólnego co do podatku od nieruchomości za 1917 r.

Po wyczerpaniu porządku dziennego posiedzenie zamknięto.

— Osobiste.

W mieście naszem bawi wybitny esperantysta polski, p. Antoni Grabowski, tłumacz wielu dzieł na esperanto.

Wczoraj wizytował p. G. Łódzkie Tow. Esper. i wyraził swe uznanie dla jego owocnej działalności.

— Z Helenowa.

Przypominamy, że dzisiaj w Helenowie odbędzie się VII-my Koncert Symfoniczny pod dyr. Bron. Szulca, z udziałem solistów: B. Nudelmana—wiolonczela i M. Lewaka—skrzypce.

Większa część programu poświęcona jest utworom R. Wagnera.

— Z kuratorjum dla szkół (żyd.)

(*) Kuratorjum dla szkół urządziło swe biuro przy sekcji szkolnej (Południowa 4). Ustanowiono dyżury od 5—6 po poł. podczas których przyjmowani są petenci.

Kuratorjum wydaje obecnie obiady dla 3,000 z górą niezamożnych uczni szkół ludowych.

— Pożary w okolicy.

(*) Wczoraj o godzinie 5-ej po południu zawiadomiono II-gi oddział straży ogn. ochotn., iż wybuchł pożar we wsi Leszczyny za Koluszkami. Gdy zabrano rekwizyty i udano się na kolej zatelefonowano, iż pomoc jest zbyteczną. Jak się okazuje 12 domów gospodarczych zostały spalone.

— We wsi Prasznowice (niedaleko Lutomierska) z niewiadomej przyczyny wynikł pożar w stodole Prejsa. Z powodu łatwopalnego materjału ogień z błyskawiczną szybkością objął sąsiednie budynki. Przybyła z sąsiedztwa straż ogniowa po kilku godzinach ogień umiejscowiła. Straty spowodowane przez pożar są znaczne.

— Mord.

Dnia 6-go b. m. około godz. 8-ej trzydziestoletnia Antonina mieszkanka Łodzi, przewożąca towary łokciowe, została koło Brdowa napadnięta przez Stnisława Banasiaka. Banasiak po dokonaniu mordu i kradzieży towaru zbiegł. Dane rzeczowe, mogące ułatwić schwytanie zabójcy, nadsyłać należy do wydz. krym. kom. III do aktów № 3197|17 B.

— Kradzieże.

W nocy z 7 na 8 maja r. b. wieśniakowi Janowi Kantyka z Wólki gm. Gostków skradziono z zamkniętej stajni szesnastoletnią siwą klacz prawa tylna noga przy kolanie spuchnięta, prawe oko ślepe, długa grzywa. Ślady prowadzą do Poddębic. Ostrzega się przed kupnem. Dane rzeczowe nadsyłać należy do wydz. krym. kom. III do aktów 3199|17 B.

— W nocy z 19 na 20 maja r. b. wieśniakowi Szczepanowi Krzyżaniak z Władysławowa gm. Dalików, skradziono z zamkniętej stajni 2 konie: 1) dwuletnią gniadą klacz bez specjalnych znaków, 2) dwunastoletnią karą klacz, z białym piętnem na szyi. Ostrzega się przed kupnem. Dane rzeczowe nadsyłać należy do wydz. krym. kom. III do aktów № 3198|17 B.

— Z Ozorkowa.

(*) W ubiegłym tygodniu wybuchł pożar w domu Gutmana, w którym prócz mieszkań znajdowały się olejarnia i skład to-

warów. Ogień z błyskawiczną szybkością przeniósł się do sąsiedniego domu Rzeszewskiego. Zawezwane do akcji ratunkowej straż ogniową miejscową oraz z Łęczyey. Dom Gutmana zgorzał, a wraz z nim i dobytek ośmiu lokatorów. Część domu Rzeszewskiego zdołano uratować.

Straty spowodowane przez pożar wynoszą z górą 15,000.

— Pierwszym burmistrzem miasta mianowany został p. Piwke, drugim zaś—p. Witke.

Z teatru.

— **Teatr Polski** (Cegielniana 63).

Na mocy kontraktu podpisanego w dniu wczorajszym, kierownictwo Teatru Polskiego na sezon zimowy objęli pp. St. Stanisławski, artysta i reżyser teatru im. Słowackiego w Krakowie i p. Fr. Frączkowski, artysta tegoż teatru.

Nowe kierownictwo przystępuje do pracy z postanowieniem stworzenia w Łodzi prawdziwie kulturalnej i artystycznej placówki, jaką winien być każdy teatr.

Na inaugurację, która nastąpi w końcu sierpnia, wybrano „Śluby panieńskie" Fredry. Dalszy repertuar zapowiada się niezmiernie interesująco: „Kaligula" Roztworowskiego, „Legjon" i „Noc listopadowa", „Kordjan", „Książe niezłomny", „Hamlet", „Zbójcy", „Lecą liście z drzewa", oraz liczne komedje i dramaty autorów polskich.

P r e m j e r y będą co tydzień — w czwartek.

P. Stanisławski, który swego czasu reżyserował w Krakowie „Hamleta", z uwzględnieniem nowych kierunków reżyserskich, postanowił zaznajomić i Łódź z najnowszemi wyrazami sztuki scenicznej, między innemi z dekoracjami Edwarda Gordona Craigh'a.

Dotychczas zaangażowani zostali: pp. Biegański, Nowakowski, Trzywdar, Stępowski i pp. Wierzejska, która ostatnie z wielkiem powodzeniem występowała na scenie wiedeńskiej „Neue Wiener Bühne", oraz p. Trąbińska—Nowakowska.

Pan Frączkowski udaje się do Warszawy, w celu skompletowania zespołu.

Już w dniu 1-go sierpnia zaczną się zjeżdżać artyści do Łodzi, aby rozpocząć próby.

Kronika sądowa.

Z wydziału apelacyjnego przy C. H. S. O.

O jazdę na „gapę".

(*) W dniu 24 marca r. b. sędzia pokoju IV-go okręgu p. Andrzejewski rozważał sprawę Abrama Izraela Złoczewskiego oskarżonego o jazdę bez biletu tramwajem.

W dniu 4-ym stycznia r. b. oskarżony wraz z ojcem jechał tramwajem w stronę Widzewa, na rogu Dzielnej ojciec zesiadł, oddając bilet synowi. Zauważyli to pasażerowie i konduktor spisał o powyższem protokół.

Sąd skazał Z. na 6 tygodni więzienia. Sprawa powyższa przeszła do wydziału apelacyjnego, który wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

Z sądu okręgowego.

(*) Ces.-niem. sąd okręgowy rozważał w dniu wczorajszym sprawę

O uduszenie własnej małżonki.

Na ławie oskarżonych zasiadł mieszkaniec wsi Wola Rakowa 48-letni Franciszek Basiński, oskarżony o to, iż w dniu 29 grudnia 1916 roku udusił swą żonę.

Tegoż dnia znaleziono ją wiszącą na strychu. Podejrzenie padło na niego, gdyż źle bardzo żył z żoną, miał kochankę Agnieszkę Jarzynę i kilka razy powtarzał, że żona długo żyć nie będzie.

Po zbadaniu 33 świadków zawezwanych do tej sprawy oraz orzeczeniu rzeczoznawcy lekarza sądowego, prokurator zaznaczył, iż z powodu braku dowodów prosi o uniewinnienie podsądnego, jednakże ze względu na to, iż zdolny on jest popełnić czyn gwałtowny żądał oddania go do dyspozycji sądu wojskowego i wysłania z kraju.

Sąd po naradzie uniewinnił podsądnego pozostawiając go w areszcie i zgodnie z wnioskiem prokuratora oddając go do dyspozycji sądu wojskowego.

— W dniu dzisiejszym rozważaną była sprawa:

O pozbawienie wolności osobistej.

(*) Andrzej Zwierzchowski i Franciszek Koprowicz zasiedli na ławie oskarżonych pod zarzutem pozbawienia wolności Kazimierza Skrzypczyńskiego, w następujących okolicznościach.

W dniu 2 marca 1917 roku, kiedy Skrzypczyński znajdował się w swym biurze, oskarżeni złapali go za nogi podnieśli w górę i wynieśli z pokoju, krzycząc i gwiżdżąc.

Oskarżeni nie przyznali się do winy. Prokurator żądał skazania ich po 3 miesiące więzienia.

Sąd po naradzie skazał obydwuch po 9 tygodni więzienia, z zaliczeniem 8 tygodni odsiadywanych na śledztwie.

LOTERJA R. G. O.

Klasa V.

W 4-ym dniu ciągnienia padły następujące wygrane:

Rb. 10,000—Nr.:

17,267.

Rb. 4,000—Nr.:

16,455.

Po rb. 2,000—Nr.Nr.:

22,747, 23,444, 29,330, 29,335, 29,834.

Po rb. 1,000—Nr.Nr.:

6,434, 10,883, 19,275, 24,675.

Po rb. 400—Nr.Nr.:

3,720, 4,166, 5,223, 6,907, 11,523, 14,471, 21,035, 23,790.

Po rb. 200—Nr.:

361, 2,141, 7,563, 8,411, 15,307, 21,251, 22,347, 25,479, 26,635, 28,816.

Po rb. 100—Nr.Nr.:

2,028, 2,684, 4,851, 7,640, 8,575, 9,767, 10,033, 10,865, 11,913, 13,416, 13,556, 14,427, 16,813, 19,010, 19,704, 21,047, 25,353, 25,764, 25,801, 28,073, 28,907, 29,160.

Po rb. 75—N-ry.:

41 55 66 109 20 47 75 76 97 229 35 324 63 75 93 451 64 72 627 755 59 81 97 832 94 905 28 44 68.

1091 98 152 226 328 45 59 84 517 22 38 669 759 832.

2044 182 215 308 22 48 91 428 585 656 78 708 67 872 907 11 74 84 95.

3051 74 270 98 303 26 61 80 490 507 13 77 608 88 700 21 35 50 58 891 946 70.

4013 98 116 33 61 94 235 54 82 412 26 59 503 43 70 73 82 612 95 788 847 57 72 90 924 62 68.

5001 12 82 102 5 76 83 213 17 63 448 605 83 700 9 10 31 64 852 91 990 18 27 87 95.

6016 23 123 38 42 50 79 86 215 52 64 301 9 23 57 69 414 15 546 89 671 93 741 820 23 37 931 55 77.

7129 60 91 216 34 53 445 65 505 45 78 85 615 73 723 34 42 815 58 903 17 980.

8007 50 52 84 89 109 18 26 27 99 216 44 53 321 69 64 442 569 636 810 932 40.

9102 20 52 71 218 79 403 50 65 98 507 34 46 680 752 60 822 26 38 900 32 46 74.

10903 21 99 164 250 78 372 513 26 78 663 90 789 17 35 65 80 87 97 845 948.

11007 18 38 71 165 227 353 64 77 404 31 39 65 502 51 630 719 32 892 910 45 62 66 94.

12030 35 51 98 103 317 445 60 563 82 621 65 781 822 26 43 57 59 60 909 992 95.

13052 54 85 100 11 13 25 27 54 57 200 1 4 32 70 83 94 310 51 63 559 67 650 800 19 61 80 960 63.

1400 8 115 80 215 32 43 46 68 77 300 11 54 453 61 511 39 713 36 61 73 82 822 43 80 908 12.

15544 57 180 85 204 16 17 37 74 302 21 91 96 598 616 701 17 42 807 43 913 34 73.

16034 61 111 76 98 258 92 337 441 42 49 56 96 500 67 616 80 733 63 66 948 55 83.

17000 61 62 82 183 245 47 65 482 506 81 98 705 23 868 95 906 40 47.

18044 89 108 211 22 333 48 58 63 424 29 86 639 47 50 702 76 83 800 88 914 23.

19038 66 77 129 97 232 357 435 68 74 76 580 94 97 620 25 81 719 870 76 98 917 35 48.

26001 90 101 39 60 74 255 78 92 403 79 502 66 68 91 626 84 844.

21036 135 90 216 384 409 18 19 24 72 538 49 53 601 59 63 68 76 710 28 54 84 90 804 90 95 96 923 38 73 87 97.

22028 50 56 59 113 283 89 307 434 81 84 691 729 37 42 915 44 48 75.

23102 53 73 95 296 99 316 31 78 97 99 435 525 82 642 65 74 767 70 84 857 906 32 75.

24066 95 104 55 83 368 79 408 526 27 57 671 775 820 31.

25140 60 260 83 309 28 51 96 458 63 503 46 604 89 886 900 19 50

26008 25 33 39 65 101 26 56 304 49 57 71 422 26 36 40 47 56 68 78 92 536 99 626 83 710 39 76 899 939 90

27007 46 65 124 48 56 214 90 331 580 607 97 709 51 82 836 86 937 77.

28012 18 55 57 112 45 71 202 34 77 83 302 4 34 53 62 64 70 434 507 26 29 44 47 659 94 99 738 815 83 904 84.

29018 94 105 41 55 98 215 95 96 318 47 82 449 71 96 790 820 23 37 50 55 96 98 986 99.

Ostatnie telegramy.

Przed bitwą morską.

Jak donosi prasa szwajcarska, mają na morzu rozegrać się ważne wypadki wojenne, w których weźmie udział cała flota wojenna angielska.

Angielskie koła marynarskie mówią o ataku na Zeebrügge o akcji przeciwko portom wojennym nad morzem Północnem i Baltyckiem, tudzież o wyprawie na Jutlandję.

Flota angielska ma podczas ogólnej ofenzywy wystąpić przeciwko flance i tylnym stanowiskom obronnym Niemców.

Szwajcarscy krytycy wojskowi uważają obronne urządzenia wybrzeży niemieckich za niemożliwe do pokonania.

Zatopione okręty.

Podług doniesienia „Maasbode", okręty: „Cyrius" — 1008 ton, „Hermes" — 3597 ton obydwa z Helsingforsu, uważać należy za zatopione, dalej donosi tenże dziennik, że zatopiono jeszcze 5 angielskich i 4 francuskie—statki rybackie a także 4 skandynawskie okręty.

Stokholm.

W ostatnich dniach przybyli do Stokholmu przedstawiciele czeskiej Socjaldemokracji. Troelstra, jeden z wybitnych socjaldemokratów czeskich, wyraził się pochlebnie o przebiegu pertraktacji.

Armja rumuńska a rada robotników i żołnierzy.

„Petit Journal" (Paryż) donosi z Petersburga: Przybyła tu deputacja armji rumuńskiej dokonać przyłączenia się tej armji do rosyjskiej rady robotniczo-żołnierskiej.

Głosowanie w Rosji: pokój czy wojna.

Ogólne zebranie rosyjskiej rady robotniczo-żołnierskiej wybrało komisję, składającą się z 15 członków, która poczyni przygotowania, w celu przeprowadzenia głosowania: wojna czy pokój...

Poseł Heine.

Z Wiednia donoszą: Poseł Heine zaprosił techników Izby posłów na posiedzenie celem zorganizowania „Walnego zjednoczenia techników" w parlamencie. Z powodu znanego wykrzyku posła Heinego w czasie mowy posła Neunteufla, odesłali mu posłowie czescy i polscy zaproszenia.

Japonja a Chiny.

Podług informacji holenderskiego „Nieuve Büro" na propozycję Ameryki, aby Japonja wspólnie z nią okazała pomoc w nowych wewnętrznych trudnościach Chinom, oficjalnie Japonja udzieliła w Waszyngtonie odmownej odpowiedzi.

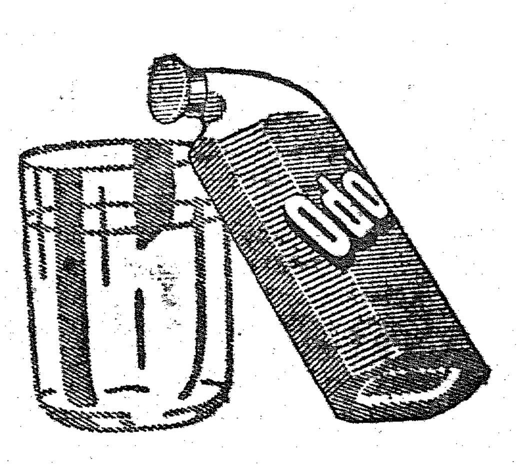

Wyborne działanie Odolu

polega przeważnie na jego własności wsiąkania w spróchniałe zęby i w błonę śluzową jamy ustnej i przepajania niejako tej ostatniej.

Należy sobie uprzytomnić tę nadzwyczaj ważną właściwość Odolu: Gdy bowiem inne środki, używane do czyszczenia ust i zębów działają wyłącznie w ciągu kilku minut w czasie płukania ust, Odol posiada wybitne trwałe działanie znacznie dłużej trwające od czasu, potrzebnego do czyszczenia zębów.

Cena: 1/1 flaszki Marek 2.25, 1/2 flaszki Marek 1.25.

LEKARZ-DENTYSTA
H. Lewitówna
(choroby zębów i jamy ustnej),
ul. Piotrkowska 17.
Przyjmuje od 10—2 i od 4—7 w.

PIEGI i PRYSZCZE
USUWA RADYKALNIE udoskonalony KREM „ORO"
Do nabycia w aptek. i skł. apt.
Biuro „Merkury" Piotrk. 82.

II-e Gimnazjum Filologiczne (Piotrkowska 13)
podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów uczniów, że egzamina powakacyjne i poprawkowe rozpoczną się 22 sierpnia. Podania przyjmuje Kancelarja Szkoły codziennie oprócz niedziel i świąt do 20 sierpnia.
Przez czas wakacyjny urządza kursa przygotowujące i poprawkowe.
DYREKTOR
W. DAVISON.

Dr. S. Lewkowicz
choroby zewnętrzne i skórne.
Konstantynowska 12
Przyjmuje:
Panów od g 9—1 i od 6—8 w. | Panie od godz. 5—6 wiecz

Poszukuje od 1 Lipca słonecznego mieszkania 2 pokoje z kuchnią, z elektrycznem oświetleniem i wszelkiemi wygodami. Najchętniej w centrum miasta. Zgłoszenia w adm. Gazety Łódzkiej pod liter. R. P.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Akuszerka Drzymała — ul. Piotrkowska № 223 m. 25 przyjmuje.

Kto potrzebuje zarobku —niech nie czeka na pracę, lecz ją sam bierze. Zajmując się rozprzedażą książek i pism można zarobić na utrzymanie, tak w Łodzi, jak i na prowincji. Bliższych wyjaśnień zasięgnąć można: Łódź, Zielona 6 (front I-sze piętro).

Kupię aparat fotograficzny 13×18 z dobrym aplanatem. Oferty w „Gazecie Łódzkiej" F. H.

Inteligentna akuszerka, masażystka, chętnie podejmująca się pielęgnowania chorych, poszukuje zajęcia. Szkolna 14 m. 15.

Nauczycielka izraelitka z patentem i medalem z ukończonego gimnazjum, poszukuje kondycji, może być na wyjazd. Specjalność matematyka. Oferty w Adm. Gazety Łódzkiej pod „Nauczycielka"

Potrzebny chłopiec za posyłki od 15 lat. Piotrkowska 166 Polańczyk.

Potrzebna zdolna panna do bluzek i spódniczarka. Piotrkowska 117 „Delfina

Potrzebna kobieta do obsługi. Ewangelicka № 7 mieszkanie 9.

Potrzebny subjekt cukiernik, znający język niemiecki, na prowincję. Wiadomość Hotel Manteufla u szwajcara. Róg ul. Zachodniej i Zawadzkiej.

Potrzebny stelmach. Piotrkowska 158, wiadomość w zakładzie drzewno-tokarskim.

Potrzebny maturzysta (katolik) do przygotowania na świadectwo z 4-ch klas męskiego gimnazjum. Wiadomość w Administracji „Gazety Łódzkiej."

Rower mało używany, maszyny do szycia i różne meble sprzedam. Rzgowska 2 m. 16

Rutynowana nauczycielka udziela tanio lekcji muzyki na fortepianie. Przedzalniana 31 m. 33.

Stróż potrzebny: ul. Południowa 16.

Adela Gelbard ul. Południowa 22 zgubiła kartę legitymacyjną na chleb, wydaną z K. R. Ch. i M.

Chaja Weinstok zgubiła kartę legitymacyjną na chleb, wydaną z K. R. Ch. i M.

Franciszkowi Matusiak skradziono 60 rb. i paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Gerszon Stahl ul. Średnia 51 zgubił kartę legitymacyjną na chleb, wydaną z K. R. Ch. i M.

Jan Wolszleger zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Karol Bogusławski ul. Piotrkowska 121 zgubił kartę legitymacyjną na chleb, wydaną z K. R. Ch. i M

Marjanna Miąskiewicz zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul. Aleksandrowskiej.

Rudolf Hofman zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Redaktor i wydawca: JAN GRODEK (Przejazd 8)

Na maszynie rotacyjnej w tłoczni JANA GRODKA Przejazd № 8